

Ewangelia zrealizowana: "Odpu?? nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom" (Mt 6,12)

Zagojone rany

Którego? dnia pewna osoba zrobi?a mi wyrzuty, na które, wed?ug mojej dumy, nie zas?u?y?am. Przez jaki? czas ten brak szacunku wobec mnie pali? mnie w ?rodku. Mia?am pokus?, by ograniczy? t? relacj?, nie chcia?am mie? nic wi?cej do czynienia z t? nielubian? osob?. To jednak nie by?oby zgodne z moim wyborem ?ycia wed?ug Ewangelii. Jak mog? wyleczy? t? ran?? Zwróci?am si? do Jezusa i od razu przysz?o mi do g?owy: "Nie czy?cie innym tego, czego by?cie nie chcieli, ?eby wam czyniono". Przez wiele dni ?wiczy?am si? z tymi, z którymi mia?am do czynienia, tak?e z tymi, którzy mnie skrzywdzili, i zamiast uci??liwych my?li czu?am, ?e co? si? we mnie uzdrawia. To poczucie ulgi, które mo?e da? tylko przebaczenie.

(R. - W?ochy)

Bezwarunkowa mi?o??

Od pewnego czasu k?ótnie mi?dzy mn? a moj? ?on? przybiera?y na sile. Kto wie dlaczego, wystarczy?a drobna ró?nica zda?, jedno s?owo nie na miejscu, nic takiego, by podnosi? g?os, wypomina? na nowo stare historie. Jednego z takich wieczorów, kiedy atmosfera sta?a si? ju? napi?ta, nasza dziewi?cioletnia córka bawi?a si? w rzucanie papierowych samolotów ze schodów na pi?trze. U?miecha?a si?, a jej m?odszy brat wydawa? si? bawi? w najlepsze. Zaintrygowany, wzi??em kilka samolocików i pokaza?em ?onie. Po bli?szym przyjrzeniu by?o wida?, ?e ka?dy z nich by? ozdobiony serduszkami i wiadomo?ciami w rodzaju: "Tak bardzo was kochamy", "Jeste?cie najpi?kniejszymi rodzicami na ?wiecie" i "Chcemy us?ysze?, jak ?piewacie". Gdy moja ?ona czyta?a te s?owa, ?zy p?yn??y jej po twarzy. Spojrzeli?my na siebie zawstydzeni, a potem obj?li?my si?, obiecuj?c, ?e odnajdziemy nasz? jedno?? w tym "tak" mi?o?ci, które wypowiedzieli?my przed laty.

(M. - Portugalia)

Pierwszy krok

Od m?odzie?czych lat ja i mój ojciec si? nie znosili?my. Moja matka cierpia?a, ale nie widzia?a ?adnego rozwi?zania dla tej sytuacji naszej rodziny. Podczas pewnej podró?y zagranicznej zwierzy?em si? mojemu przyjacielowi, który by? zaanga?owany w jakim? ruchu katolickim i który w trudnych przypadkach zwyk? zadawa? pytanie: "Je?li ja nie pokocham tej osoby, to kto j? pokocha na moim miejscu? Wróci?am z tej podró?y, pami?taj?c o tych mocnych s?owach i, co dziwne, przypomnia?o mi si? wiele straconych okazji, kiedy mog?am wykona? jaki? gest mi?o?ci wobec moich rodziców. Aby to naprawi?, zacz??am od ma?ych, prostych rzeczy zwi?zanych z moimi kompetencjami, których kiedy? unika?am... Krótko mówi?c, co? si? we mnie zmieni?o. Od tamtej pory min??y dziesi?tki lat, a teraz, kiedy mam rodzin? i dzieci, rozumiem, jak wa?ne jest zrobienie pierwszego kroku, tak jakby rado?? drugiej osoby zale?a?a tylko ode mnie.

(R.T. - W?gry)

*Pod redakcj? Marii Grazii Berretty (zaczerpni?to z Il Vangelo del Giorno, Citt? Nuova, rok VIII,
n.2, marzec-kwiecie? 2022)*